Ner 34. ROK 1841 PIĄTEK 12 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE
Jutro Juliana.



IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Jordan.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 8" 888	— 9° 4	0, 86	PPn Zachodni słaby	Pochmurno	Snieg
11	2	9, 685	— 8, 0	0, 96	Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
	10	8, 989	— 13, 0	0, 60	„ „	„	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Nro 71.

SENAT RZĄDZĄCY
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Wywięzując się z przyjemnego dla siebie obowiązku oświadczenia w Imieniu ubogich wsparcie otrzymujących najżywszéj wdzięczności osobom tym, które idąc w pomoc cierpiącéj ludzkości złożyli ofiary pieniężne w zamian przesełania biletów w dniu Nowego roku 1841 pospiesza Im Senat oznajmić że składki takowe ogólną kwotę złp. 609 gr. 12, tudzież w złocie czerwonych złotych 4 wynoszące, pomiędzy osoby których położenie okazało się być najsmutniejszém na dniu dzisiejszym rodzielonemi zostały.

Kraków d. 8 stycznia 1841 r.

Prezydujący
SCHINDLER.
Sekretarz Jlny Senatu
DAROWSKI.
Nowakowski Sekr. D. K. Senatu.

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż 27 Stycznia* —

Powszechne zadziwienie sprawiło, że *Moniteur* umieścił mowę tronową królowéj angielskiej nie na początku, jak to zwykle bywało, ale w ostatnim dodatku.

Zapewniają że hrabia Appony i lord Granville od kilku dni okazują wielką oziębłość względem pana Guizot, ponieważ tenże przemawiał za obwarowaniem, pomimo danego im zapewnienia, że chce wyjednać odrzucenie tego projektu.

Podług *Moniteur parisien* te okręta eskadry na rzece srebrnéj, które nie potrzebują znacznéj naprawy, mają się połączyć z eskadrą na morzu śródziemném.

Giełda 29 Stycznia. Na dzisiejszéj giełdzie daleko więcéj zajmowano się mową pana Dufaure o projekcie fortyfikacyi niż mową tronową angielską. Spekulanci spodziewali się, że poprawka jenerała Schneider przeciw murom opasującym utrzyma się, a wiedzą wszyscy że rząd i kommis-

sya będą musiały zaniechać całego projektu, jeśliby podobna poprawka utrzymała się.

— *Dnia 30 Stycznia.* —

Posiedzenie Izby. Przy początku dzisiejszego posiedzenia, jenerała Schneider starał się krótkiemi słowy oczyścić z zarzutu jakoby podał swoją poprawkę jedynie dla tego, żeby zwalić cały projekt. Mniemano, że po nim marszałek Soult wstąpi na mownicę, ale on z miejsca swego oświadczył, że kommissarz królewski pan. Tugunt de Lannoye ma udzielić niejakie objaśnienia. Ten oświadczył, że materyał artyleryjny niedostateczny jest i że uzbrojenie warowni paryzkich, połączone jest z wielkiemi kosztami, które tymczasowo w przybliżeniu na 30 mlionów obliczono. Prócz tego potrzeba budować magazyny prochowe i powiększyć liczbę artylerzystów. Wszystko to razem policzywszy uzbrojenie warowni paryzkich, kosztowałoby 43 miliony fr. Te wydatki wprawdzie nie potrzebują być na raz czynione, ale on uważa za swoją powinność zwrócić uwagę izby, że będzie potrzebowała zezwolić na powiększenie kredytów na artyleryę. (Wrażenie). Liczne głosy. A więc i kommissarz królewski czyni co może aby szkodzić projektowi." — P. Thiers. Mniemałem, że kommissarz królewski jest tu dla tego aby bronił projektu fortyfikacyi (powszechny śmiech), ale ponieważ teraz tyle jest mowy o wydatkach, które obwarowanie Paryża ma za sobą pociągnąć, wypadało nam także powiedzieć, wieleby kosztowały oddzielne twierdze podług systemu jenerała Schneider. Nadto moi panowie okazaliśmy przy téj kwestyi największą skłonność pojednania, przyłączyliśmy się do gabinetu, ponieważ on mówił, że będzie bronił tego projektu, a teraz zdaje się prawie jakby projekt przez nas był przedłożony. Marszałek Soult po trzykroć oświadczył nam, że poprawkę jenerała Schneider uważa za złą zupełnie i że będzie przeciw niéj powstawał, niech więc teraz otwarcie powie czy chce projektu fortyfikacyi lub nie? (żywe zadowolenie w lewym środku) będziemy wtenczas wiedzieli co czynić mamy. — Marszałek Soult. „Nie sądzę żeby ktobądź miał jeszcze wątpliwość względem mego zdania. Przy przedłożeniu tego projektu oświadczyłem, że moje zdanie od roku 1833 nie zmieniło się, ale jako minister znalazłem już rzecz rozpoczętą i nie mogłem się od niéj uwolnić (powszechne zadziwienie, pan Thiers czyni gwałtowne gesta). Przyjąłem mur otaczający, jakbym przyjął na polu bitwy niespodziany posiłek, ale to nie zmienia w niczém mojego zdania. Z całych rozpraw jakie tu miały miejsce nie osięgnąłem żadnego wyjaśnienia (śmiech). Mniemam tylko, że wszyscy chcą obwarowania Paryża, i cieszę się, że ta potrzeba stała się sprawą narodową (kilka głosów. „Niech marszałek objawi swoje zdanie względem poprawki jenerała Schneider!") O poprawce wtedy dopiero mówić będą gdy kommissya oświadczy, że jednoczesność robót tak rozumie jak gabinet, i że mu w kierowaniu robót zupełną wolność zostawia. Marszałek Soult opuścił mównicę w pośród powszechnéj wrzawy. Niektórzy deputowani odzywali się: „Widocznem jest, że gabinet nie chce muru otaczającego i radby, żeby poprawkę jenerała Schneider przyjęto. To jest niegodne postępowanie." Wszyscy deputowani opuszczają swoje miejsca i stają w gromadkach. Ławka ministeryalna jest jakby oblężoną, pan Thiers żywo odzywa się do marszałka Soult. Pan Passy i jego przyjaciele śmieją się. Po dwudziestu minutowéj przerwie posiedzenie znowu się rozpoczęło. Przy odejściu poczty pan Billault, jeden z członków kommissyi znajdował się na mównicy.

— *Konstantynopol 30 Grudnia.* —

Moslun bej Efendi, musteszar w wydziale spraw zagranicznych, w skutku postanowień wysokiéj porty z dnia 27 grudnia otrzymał misyę do Alexandryi, dla układania się z vice-królem. Wybór Mosluna ku załatwieniu pozostałych jeszcze nieporozumień z Egiptem, uczyniony został

już w dniu 28, jak również mianowanie Javer paszy (Walcker) komisarzem porty do spełnienia specyalnych zleceń, odebrania floty tureckiéj w porcie Alexandryi. Ci dwaj pełnomocnicy wczoraj dopiero odpłynęli z tąd i zapewnie nie przybędą do brzegów egipskich przed 15 lub 20 b. m. Moslun bej ma rozkaz żądać od paszy opuszczenia Syryi, Arabii i świętych miast i baczyć nad wypełnieniem wszystkich warunków nałożonych paszy przez konferencyę londyńską i przez szczegółowe rozkazy sułtana. Skoro tylko uzna zgodnie z swemi instrukcyami że te warunki dosłownie spełnionemi zostały, wtedy, ale dopiero wtedy, odbędzie się przywrócenie Mehmeda Ali na paszostwo Egiptu. Nie zabroniono jednak Moslun bejowi objawić zawczasu Mehmedowi Ali pomyślne skutki jakie zupełne i szczere poddanie się jego ma za sobą pociągnąć, tylko nie ma to być w sposobie urzędownym. Przyszłe stosunki między Egiptem i portą, jeżli zamiary téj ostatniéj nie trafią na silne przeszkody, mają uledz zupełnéj zmianie. Podług tych zamiarów Mehmed Ali ma w dożywocie otrzymać paszostwo Egiptu i w zarządzie jego podlegać tym samym ograniczeniom co każdy inny pasza. Szczególniéj porta chce temu oddaniu paszostwa Egiptu nadać wyraźny charakter łaski i uniknąć wszystkiego coby zdawało się czynić to nadanie obowiązującem do niezmienności. Liczbowe zniesienie lądowéj i morskiéj siły, którą pasza w przyszłości będzie mógł utrzymywać, rozporządzenie względem zewnętrznych oznak podległości i inne ograniczenia w przedmiocie utrzymywania jego dworu, i tytułów jego sług i doradzców, nie są jak się zdaje przedmiotem instrukcyi jakie Moslun bejowi udzielono, dalsze postanowienia względem tych punktów chce sułtan w przyszłości na mocy swojéj najwyższéj władzy zadyktować. Co się zaś tycze finansów, Moslun bej otrzymał zlecenie oświadczenia że porta rozporządziła aby dochody z Egiptu w dwóch trzecich częściach do sułtańskiego skarbu wpływały, a pozostała trzecia część pozostawać będzie do rozporządzenia Mehmeda. Moslun bej Efendi ztąd bezpośrednio udaje się do Marmarizza, i tam rozmówi się co do każdego w szczególe punktu z admirałem Stopford. Jeźliby admirał ten nie otrzymał jeszcze żadnych nowych instrukcyi od swego rządu, w takim razie komisarze tureccy mają tam zaczekać na przybycie tych instrukcyj. Wszystkich polityków zajmuje tu kwestya jak sobie postąpi pasza Egiptu w obecnéj chwili, gdzie trudno byłoby mu dokazać czegoś samemi przyrzeczeniami i oświadczeniami wierności i uległości. Mało kto wierzy żeby Mehmed przychylił się do wszystkich warunków jak to możnaby wnosić z wyrażeń listu jego do Reis Efendego. Więcéj prawdopodobném jest że wzbroni się przyjęcia podanych mu propozycyj. W takim razie utrzymują że poseł turecki ma rozkaz opuścić bezzwłocznie Alexandryę i wrócić do Konstantynopola. Jeźli Mehmed Ali nie zrzecze się swego dotychczasowego systemu zmieniania frontu i starać się będzie zwłoczyć jeszcze rozstrzygnienie, cóż wtedy wypadnie? Sądzą że turecki Efendi ustąpi niepoprawionemu charakterowi vice-króla i będzie się układać. W tych dniach ogłoszone zostało w Pera nowe prawo przeciw grom hazardowym. Gra wystawioną jest w tém prawie jako źródło największéj części występków przeciw własności, które mianowicie w ostatnich czasach mnożyły się w bardzo niepokojący sposób.

— *Alexandrya 27 Grudnia.* —

(*Raporta francuzkie z Tulonu.*) Często mówiono o armii egipskiéj, że jéj zbywa na najgłówniejszych potrzebach, i że cierpi największy niedostatek, zdaje się że to było tylko zmyśleniem Anglików. Materyały wojenne jakie zgromadzone były w głównych punktach strategicznych, są niezmierne, a żywności jest nietylko obfitość, ale zbytek. Dowiedzieliśmy się od oficera który powiózł garnizonowi w Latakia rozkaz odwrotu, że w tém małém mieście, gdzie

tylko znajdował się jeden pułk piechoty i jeden szwadron jazdy, znajdowało się 5000 tucznego bydła obładowanego żywnością, i te połączyły się z armią. Co pozostało musiało być przedanem, ponieważ niebyło środków transportu. Przy zajęciu tego miasta przez Turków, znaleziono tam tyle jeszcze żywności, że możnaby napełnić nią cztery okręta handlowe. Konsul francuzki w Latakia, pan Geoffroi kupił 3000 ardeb ryżu, ale nowy komendant turecki kazał mu oświadczyć, że z powodu, że Syrya i Egipt stały się teraz prowincyami tureckiemi, przeto wszystko należy do nowego rządu. Pan Geoffroi nadaremnie reklamował do komisarza angielskiego, który był przy tém, nie mógł otrzymać zadość uczynienia i wyłamano drzwi jego magazynów. Nasz konsul uskarżał się na tę samowolność i gwałt u swoich zwierzchników w Aleppo i Beirucie, ale dotychczas rzecz pozostała *in statu quo*. Zaczynamy oswajać się z tém, że nasi ajenci, codziennie nowych doznają obraz, a rząd o to się wcale nie troszczy. Wpływ Francyi w tym kraju zupełnie jest zgubionym. Wszyscy patrzą tu z dumą i wzgardą na nas. Prócz tego powszechném jest tu to zdanie, że kwestya wschodnia mimo wszystkich traktatów i konwencyi daleką jest jeszcze od rozwiązania. Mehmed Ali zdaje się, że jeszcze nie stracił zupełnie nadziei i tylko chwilowo przymuszony zezwolił na zawieszenie broni. Mniema on, że posiada jeszcze dość siły, do odzyskania na powrót tego co stracił. Dla tego też nie spieszy się on nawet z spełnieniem głównych klauzul traktatu, wydaniem floty i opuszczeniem Syryi. Nie uczyniono jeszcze nic aby przygotować okręta tureckie do wypłynienia i Ibrahim pasza nie zdaje się dotąd być skłonnym do opuszczenia Syryi. Doniesionem już było, że jeden korpus Druzów został przez niego na głowę pobity. Uniesienie jego żołnierzy było tak zacięte, że 40 szejków rozsiekano, nim ich Ibrahim mógł ocalić. W prowincyi Druzów nowe okazały się powstania, spowodowane częścią przez intrygi Mehmeda Ali, częścią przez górali którzy dążą do zupełnéj niezawisłości. Nowy Emir górali oświadczył, że nie zdoła utrzymać się dłużéj, jeśli nie zostaną mu przysłane posiłki. Mieszkańcy Jeruzalem uciśnieni podatkami i ciemięztwami beduinów, prosili gubernatora Gazy o garnizon egipski. W Egipcie czynione są wszelkie przygotowania do oporu i wszystkie rozporządzalne wojska koncentrują się na brzegach i w Alexandryi.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 11 do dnia 12 Lutego.

Knothe Ernest, Treytler Ignacy ob., Kochanowski Hieronim ob., Werner Antoni, Bukowski Jan ob., Celiński Alexander ob., z Polski; — Wójtowicz Augustyn ob., z Galicyi; — Noll Ferdynand, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Küster Konstanty sekret. cess. ross., do Polski.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 6298.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Wzywa mających prawo do spadku po Marcinie Piotrowskim w roku 1828 w Krakowie zmarłym, ażeby w terminie 3ch miesięcy zgłosili się z stósownemi dowodami po odebranie z depozytu sądowego kwoty złp. 13 gr. 17 w massie tegóż Marcina Piotrowskiego zalegającej, pod rygorem przyznania jéj skarbowi publicznemu.

Kraków dnia 25 stycznia 1841 r.

Zast. Prezesa Sędzia App.

M. SOCZYŃSKI.

(3r.) Zast. Sekr. *Brzeziński.*